



tekst

**BOGDAN GANCARZ**

redaktor wydania

**M**ałopolanie widzą zazwyczaj ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego na zdjęciach prasowych i telewizyjnych. Nie wszyscy zdają sobie jednak sprawę, że goprowska służba to nie tylko romantyczna przygoda. Jan Głabiński w tekście z okazji 55-lecia Podhalańskiej Grupy GOPR przypomina, że zazwyczaj jest to działanie w trudnym terenie górskim, w ekstremalnych warunkach pogodowych. Służba w GOPR pozostała jedną z nielicznych, gdzie rezultatu nie można osiągnąć gadulstwem i pozorami, lecz pracą opartą na twardych zasadach.

**Wysokie papieskie odznaczenia** znów powędrowały w ręce zasłużonych krakowian. Medal Pro Ecclesiae et Pontifice otrzymał bowiem Józef Radziszowski, a Order św. Sylwestra został przyznany dr. Mieczysławowi Tulei.

Jak podkreślał kard. Stanisław Dziwisz, obaj od wielu lat wiernie służą Kościołowi, dbając o wysoki poziom kościelnej muzyki, a wyróżnienia mają być nie tylko źródłem satysfakcji, ale też inspiracją do dalszej pracy.

J. Radziszowski w 1977 r. rozpoczął pracę organisty w parafii Miłosierdzia Bożego. W 1985 r. został członkiem Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej, a od 1994 r. jest jej sekretarzem. W swoim środowisku



**Benedykt XVI docenił wybitne zasługi dwóch muzyków dla życia Kościoła**

jest ceniony za zaangażowanie w dni skupienia i rekolekcje dla muzyków kościelnych.

Dr M. Tuleja, organista w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach, od 1972 r. pomaga młodym adeptom kościelnej muzyki zgłębiać jej tajniki, ucząc w Państwowym Liceum Muzycznym, Archidiecezjalnej

Szkołe Muzycznej I i II stopnia oraz Międzyuczelnianym Instytucie Muzyki Kościelnej. Od 1974 r. pracuje też w Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej. Tuleja brał udział w przygotowaniu muzycznej oprawy papieskich pielgrzymek w Krakowie. W 2003 r. Jan Paweł II odznaczył go orderem Pro Ecclesiae et Pontifice. **mł**

## Szopki i kosynier



**TRADYCYJNY KONKURS. W szopkach krakowskich trzeba połączyć starannie kilkaset elementów**

**Z**ainteresowanie szopkami, zgłoszonymi na 67. Konkurs Szopek Krakowskich, było tak wielkie, że swobodne przejście dla koro-wodu niosącego je spod pomnika Mickiewicza pod Wieżę Ratuszową musiał „wyrąbywać” kosynier w stroju krakowskim.

W zmaganiach wzięło udział aż 165 prac. Zgodnie z regulaminem, wszystkie szopki zawierały elementy architektury krakowskiej. Poza tym jednak były różnorodne. Najmniejsza z nich mierzyła 15 cm, zaś największa – 189 cm wysokości. Wszystkie szopki były wykonane bardzo misternie.

Jedną z nich przygotowali nawet kibice klubu piłkarskiego Cracovia. U podstawy szopki było niewielkie boisko, na którym umieszczono figurki piłkarzy.



## Szpitalny jubileusz



**Kardynał poświęcił tablicę upamiętniającą ocalenie jedynej osoby spośród wszystkich chorych, wymordowanych w 1942 r. przez hitlerowców**

**KRAKÓW.** – Każdy szpital jest miejscem, w którym czuje się wielkie oczekiwanie na zwycięstwo nad śmiercią przez powrót do zdrowia lub jego poprawę – mówił ks. kard. Stanisław Dziwisz podczas Mszy św. w przyszpitalnym kościele rektoralnym MB Częstochowskiej, rozpoczynającej uroczystości z okazji 90-lecia Szpitala Specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego. Metropolita krakowski nawiązał także do tragicznej karty w historii szpitala, czyli dnia 23 czerwca 1942 r., kiedy to hitlerowcy zamordowali 560 pacjentów. Głównym zadaniem

placówki jest kompleksowa pomoc w zakresie leczenia psychiatrycznego, odwykowego i neurologicznego. Szpital tworzą oddziały całodobowe: psychiatryczno-rehabilitacyjno-profilaktyczny „Szkoła Życia”, psychiatryczno-rehabilitacyjny oraz oddział rehabilitacji sądowej, a także warsztat terapii zajęciowej i mieszkania chronione. Na terenie placówki działa Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia. Cały teren, łącznie z przyszpitalnym secesyjnym parkiem, wpisany jest do rejestru zabytków Krakowa. **mf**

## Licytacja na Chatkę



**Aukcję prowadzili i zorganizowali Rycerze Kolumba z Podhala**

**NOWY TARG.** Po raz siódmy w Nowym Targu odbyła się specjalna aukcja, z której całkowity dochód przeznaczono na rzecz nowotarskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Chatka”. Pod młotek poszło m.in. pióro prezydentowej Marii Kaczyńskiej, które sprzedano

za 2 tys. zł. Jak mówi Grażyna Kukulska, przewodnicząca stowarzyszenia w stolicy Podhala, w tym roku udało się uzbierać kilkanaście tysięcy złotych. – Zapewnią one wkład własny, potrzebny do pozyskania pieniędzy na budowę placu zabaw przy naszym nowotarskim ośrodku – cieszy się G. Kukulska. **fg**

## Z wyobraźnią miłosierdzia

**KRAKÓW.** Z udziałem ks. kard. Stanisława Dziwisza, ks. bp. Wiktora Skworca i marszałka Marka Nawary 3 grudnia w Filharmonii Krakowskiej odbyła się gala finałowa trzeciej edycji Konkursu „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. O konkursie pisaliśmy szerzej na łamach „Gościa” na początku listopada. Ponad 200 zespołów uczniowskich ze szkół z całej Małopolski przez kilka miesięcy realizowało różne projekty, które miały przyczynić się do promowania wolontariatu w gronie społeczności szkolnych oraz w środowisku lokalnym.

– Cieszę się, że projekt jest odpowiedzią na przesłanie Jana Pawła II, który apelował, byśmy byli świadkami miłosierdzia – podkreślił kard. S. Dziwisz. Nagrodzono (wyjazd do Rzymu) zespoły z 5 szkół: Gimnazjum w Podlipiu, w Czerwionem, w Nowej Wsi, w Męcinie oraz Zespołu Szkół Elektrycznych im. Powstańców Śląskich w Krakowie. Organizatorem konkursu jest województwo małopolskie przy udziale Kuratorium Oświaty, Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz archidiecezji krakowskiej. **fg**



**Kard. Dziwisz, bp Skworec i marszałek Nawara gratulowali zwycięzcom konkursu**

## Powrót Potockich

**KRZESZOWICE.** Minister rolnictwa podtrzymał decyzję wojewody małopolskiego, który stwierdził w ub. roku, że część majątku Potockich w Krzeszowicach i pobliskim Rudnie nie podlegała dekretowi o reformie rolnej z 1944 r. Otwiera to przedstawicielom rodziny Potockich drogę do odzyskania m.in. pałacu w Krzeszowicach oraz ruin zamku Tenczyn w Rudnie. Potoccy o odzyskanie majątku starają się od roku 2001, argumentując, że zasadnicza część nieruchomości (z wyjątkiem folwarku) nie powinna podlegać reformie rolnej, ponieważ nigdy nie prowadzono tam działalności rolnej. Do Potockich należały m.in.: pałac z roku 1850 z rozległym parkiem, będący w czasie II wojny światowej letnią rezydencją gubernatora Hansa Franka, a obecnie nieużytkowany i popadający w ruinę, zabudowania w części pałacowo-parkowej, w których dziś znajduje się siedziba Urzędu Miasta i Gminy Krzeszowice, Urząd Stanu Cywilnego, siedziba Starostwa Powiatowego, uzdrowisko, w tym budynek zdrojowy „Zofia” (gdzie obecnie mieści

się Ośrodek Rehabilitacji Narządu Ruchu) oraz pałac Vauxhall, mieszczący dziś Krzeszowicki Ośrodek Kultury, ruiny zamku Tenczyn w Rudnie. Gdyby te obiekty wróciły do rodziny, część z nich, np. pałac i zamek Tenczyn, stałyby się – po gruntownych remontach – luksusowymi ośrodkami konferencyjno-hotelowymi. Budynki uzdrowiska krzeszowickiego mogłyby odzyskać dawną świetność (podobnie, jak stało się to w Szczawnicy po ponownym przejściu uzdrowiska przez Stadnickich). Niewykluczone, że spadkobiercy dogadaliby się z władzami miejskimi i powiatowymi co do pozostawienia w niektórych budynkach działających tam instytucji użyteczności publicznej. **bg**

**GOŚĆ KRAKOWSKI**

krakow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1,  
ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543  
TELEFON/FAKS 012 421 49 83  
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus –  
dyrektor oddziału,  
Bogdan Gancarz, Monika Łącka



Największym sukcesem w każdej akcji ratunkowej jest **chwila, kiedy osoba, do której spieszyli z pomocą, żyje** i patrzy na nich z radością. – To jest najpiękniejsza nagroda za naszą pracę – mówi Mariusz Zaród, naczelnik Grupy Podhalańskiej GOPR.



Ratowników Grupy Podhalańskiej GOPR można spotkać także na stokach narciarskich

ZDJEŃCA PIOTR RAYSKI-PAWLIK

## 55 lat Grupy Podhalańskiej GOPR

# Miłość z respektem

**G**rupa Podhalańska Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego świętuje w tym roku 55-lecie swojej działalności. – Jesteśmy chyba trochę staroświeccy, bo u nas niezmiennie wszystko jeszcze działa na słowo honoru – żartuje Mariusz Zaród.

### Indywidualności w zespole

W Grupie Podhalańskiej GOPR są trzy pokolenia ratowników. Piotr Rayski-Pawlik, redaktor dziennika internetowego foto.podhale.pl, przyznaje, że do zostania ratownikiem zachęcił go dziadek Witold. Jego zdaniem, najważniejsza w ratownictwie jest działalność zespołowa. – To pewien paradoks, bo bardzo dużo jest w tej organizacji indywidualności, ale w przypadku działań człowiek wyzbywa się swojego ego i działa w zespole. Im bardziej myśli się o kolegach, tym potem większa satysfakcja

na przykład z odnalezienia poszukiwanego – podkreśla P. Rayski-Pawlik.

Dla Mariusza Zaróda sukces organizacji tkwi właśnie w potencjale każdego z ratowników. – Mamy swoje podejście do wielu spraw. Trzymamy się zasad, które obowiązują w górskim pogotowiu – mówi.

GOPR w 60 procentach finansowany jest z budżetu państwa. Naczelnik nie załamuje jednak rąk i wyjaśnia, że na szczęście jest sporo ludzi, którzy „mają serce po właściwej stronie”, bo wiedzą, że kiedyś sami mogą potrzebować pomocy.

### Spakuj plecak

Grupa Podhalańska GOPR wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Krakowie przeprowadza wiele akcji informacyjnych w szkołach. – Prowadzimy ścieżki edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Chcemy wyrabiać w uczniach odruchy bezpiecznego wędrowania po górach. Uczymy odpowiedzialnego zachowania oraz na przykład tak ważnych rzeczy jak pakowanie plecaka przed wyjściem

na szlak – mówi M. Zaród. Naczelnik Grupy Podhalańskiej dodaje, że każdy, kto wybiera się w góry, musi zabrać ze sobą przede wszystkim zdrowy rozsądek. Przypomina także o specjalnym numerze telefonu ratunkowego: 601 100 300.

Z okazji jubileuszu 55-lecia Grupy Podhalańskiej GOPR prezydent Lech Kaczyński przyznał Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je: Mariusz Zaród, Janusz Kapłon i Adam Worwa. „Praca na trudnym terenie górskim w ekstremalnych warunkach wymaga dzielności i stałej uwagi. Taką służbę może pełnić tylko człowiek odpowiedzialny i odważny, który – kochając góry – czuje przed nimi respekt” – napisał w liście do ratowników, odczytanym przez wojewodę małopolskiego Stanisława Kracka, minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller. Marek

Fryźlewicz, nowotaraski burmistrz, przypomniał o działalności charytatywnej GOPR. – Gratuluję wam działalności służącej człowiekowi w potrzebie, znajdującemu się w górach, oraz zaangażowania w inicjatywy społeczne i charytatywne – mówił M. Fryźlewicz.

### Najwyższe atesty

Grupa Podhalańska jest jedną z siedmiu grup regionalnych Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jej specjalnością są bardzo dobrze wyszkolone psy ratownicze. Posiadają one najwyższe atesty europejskie. Jest ich obecnie 11, a opiekuje się nimi 7 przewodników. Grupa Podhalańska GOPR ma swoje punkty w kilku schroniskach, m.in. na Turbaczu w Gorcach, i placówki terenowe, np. na Długiej Polanie w Nowym Targu.

Jan Głąbiński

### Od Babiej Góry po Beskid Sądecki

W 55-letniej historii grupy podhalańscy ratownicy ponad 35 tys. razy wyruszyli w góry ratować ludzkie życie. Niestety, dla 169 turystów pomoc przyszła zbyt późno. Do końca listopada 2009 r. goprowcy brali udział w blisko 1000 akcji ratowniczych. Grupa Podhalańska zrzesza 325 ratowników, w tym 16 zawodowych. Obszar jej działania (ponad 4,2 tys. km kw.) rozciąga się od Babiej Góry po Pieniny i Beskid Sądecki. Obejmuje Pieniński i Gorczański Park Narodowy.



Ks. kard. Franciszek Macharski jest honorowym członkiem Grupy Podhalańskiej GOPR

Od antysylwestra do uchofonów Chopina

# Lekkość i gracja ducha

W opactwie benedyktyńskim w podkrakowskim Tyńcu wciąż trwają poszukiwania Boga. Nieustannie wre tu przybierająca rozmaite formy **robota nad ludzką duszą.**

**G**dy w ostatnim dniu bieżącego roku w Krakowie będą się odbywały sylwestrowe szaleństwa, słychać też będzie głośną muzykę i huk petard, u benedyktynów w Tyńcu też będą tłumy, ale spędzające ten czas na... modlitwie i duchowym wyciszeniu. Ten swoisty „antysylwester” – jak nazywają go mnisi – organizowany jest już po raz drugi. Ubiegłoroczny cieszył się wielkim powodzeniem, zarówno wśród tych, którzy przyjechali z daleka, jak i tych, którzy mieszkają blisko.

W bieżącym roku „antysylwester” rozpocznie się o godz. 19 modlitwą z mnichami tynieckimi. Potem kompleta i adoracja Najświętszego Sakramentu. O 23,50 odśpiewanie „Te Deum” na zakończenie 2009 r., a później Msza św. oraz życzenia i spotkanie przy herbacie. Dla „antysylwestrowiczów” mnisi przygotowali także program na Nowy Rok.

## Święty dobry na wszystko

Ten program ciekawych wydarzeń tynieckich nie ogranicza się tylko do pierwszego dnia nowego roku, ale rozciąga się także na kolejne miesiące. Bo praca nad duszą przybrała w Tyńcu wiele form. Od modlitw w kościele, przez rekolekcje i warsztaty, aż do koncertów i wystaw. Tej różnorodności służy działający od ponad roku Benedyktyński Instytut Kultury „Chronić Dobro”.

– W porozumieniu z przeorem o. Sawickim staraliśmy się w tych przedsięwzięciach wykorzystać przede wszystkim potencjał ojców i braci z Tyńca – mówi Jadwiga Pribyl, zajmująca się promocją tynieckich wydarzeń kulturalnych. W przyszłym roku kontynuowany będzie cykl rekolekcji: „Duchowość benedyktyńska dla świeckich”, „Tynieckie spotkania medytacyjne”, „W przestrzeni sztuki”, „Ojciec Leon zaprasza do Tyńca”, „Rekolekcje odnowienia wiary”, „Rekolekcje z postem według św. Hildegardy”, „Rekolekcje z pogranicza zaświatów” i „Rekolekcje dla kapłanów”. Inspiracje zaleceniami św. Benedykta będzie można poznać także w warsztatach: chorałów, kaligrafii, duchowości zakorzenionej w liturgii, antydepresyjnych. Ciekawą



– W przyszłym roku znów planujemy zorganizować w Tyńcu wiele ciekawych wydarzeń kulturalnych – mówią Magdalena Poprawska (po lewej) i Jadwiga Pribyl

propozycją jest również nauka sztuki zarządzania wg św. Benedykta. Bo – jak powiadają mnisi – ten święty jest dobry na wszystko.

– Sprawy ducha mają to do siebie, że bez przeszkód – z wrodzoną sobie lekkością i gracją – łączą nie tylko to, co dawne, z najnowszym, lecz coraz intensywniej przebiegają przez różniejsze obszary ludzkiego życia, by wciąż przypominać nam o tym, co najważniejsze: o niepowtarzalnej tajemnicy i celu naszego życia. Tradycja benedyktyńska jest tego najlepszym świadectwem, co św. Benedykt trafnie określa jako „szukanie Boga” – wyjaśnia o. Bernard Sawicki, opat tyniecki.

## Fryderyk mistyczny

– Wykształcenie muzyczne ojca opata (jest pianistą i muzykologiem) wpłynęło na kształt programu artystycznego. W ramach festiwalu „Muzyka klasztorów benedyktyńskich” staramy się przybliżyć zapomniane często utwory, pisane w zaciszu klasztornych murów na chwałę Pana. Dotychczasowe koncerty spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem słuchaczy – mówi Jadwiga Pribyl. – W przyszłym roku formuła festiwalu zostanie rozszerzona. Koncerty będą się odbywały także w opactwie benedyktynek w Staniątkach oraz w Tuchowie, który zawdzięcza swą lokację benedyktynom

– dodaje Magdalena Poprawska z Benedyktyńskiego Instytutu Kultury.

Bardzo ciekawym pomysłem na włączenie się w przyszłoroczne obchody Roku Chopina będzie realizowany w Tyńcu projekt „Chopin mistyczny”, próbujący pokazać inspiracje religijne w twórczości tego kompozytora. Pomysłodawcą był także o. Sawicki, współautorem projektu jest zaś warszawski pianista Maciej Grzybowski. – Od stycznia do czerwca 2010 r. odbędzie się m.in. kilka koncertów w posiadającej doskonałą akustykę sali „Petrus” naszego instytutu oraz warsztaty i spotkania muzykologiczne – mówi Jadwiga Pribyl. Na dziedzińcu opactwa będzie także m.in. wystawa plenerowa, gdzie zostaną pokazane fotokopie listów Chopina, w których opisuje swoje przeżycia mistyczne. – Osoby odwiedzające opactwo będą mogły oglądać tę wystawę, słuchając jednocześnie muzyki za pomocą specjalnych słuchawek, czyli „uchofonów”. Niewykluczone, że wystawa wraz z uchofonami pojedzie potem do Helsinek i Rygi – mówi Magdalena Poprawska.

Informacji o wydarzeniach kulturalnych w Tyńcu można szukać na stronie internetowej BIK ([www.benedyktyni.eu](http://www.benedyktyni.eu)) oraz pod nr. telefonu 012 688 54 57.

**Bogdan Gancarz**



Poświęconym  
**piórem**



felieton

**KS. IRENEUSZ OKARMUS**

iookarmus@goscniiedzielnly.pl

## Uwaga, manipulacja!

Spece od mediów wiedzą, że najważniejsze w artykułach są tytuły i tzw. leady, czyli krótkie wstępy. Co więcej – często nie fatyguje się, aby otworzyć gazetę na dalszej stronie, gdzie umieszczono artykuł będący jego wyjaśnieniem. Wyobraźmy sobie, że ktoś widzi przez szybę kiosku pierwszą stronę jakiejś gazety z szokującym tytułem, a nie chce lub nie ma pieniędzy, aby ją kupić. Co zapada mu w pamięć? Oczywiście, tytuł! Niedawno „Gazeta Krakowska”, na pierwszej stronie, zaserwowała czytelnikom taki oto tytuł: „Kard. Dziwisz może zostać przesłuchany?”. Nie mniej szokująco brzmiał lead: „Przesłuchanie kard. Dziwisza ma się wiązać z korupcją przy układaniu listy leków refundowanych – sugeruje RMF”. Co pomyślał przeciętny człowiek, który nie przeczytał tekstu na str. 9, gdzie nie ma nawet śladu wskazującego na związek kardynała z tą sprawą? Ja nie mam wątpliwości, że w myślach obrzucił błotem kardynała i Kościół. Już słyszę tych, którzy mi mówią, że jestem przewrażliwiony i przesadzam. Naprawdę? A może to ty, człowieku, nie znasz się na wyrafinowanych sposobach manipulacji w mediach? Gdybyś chciał zobaczyć, jakie są tego efekty, to poczytaj komentarze internautów na jednym z portali, który zamieścił tego newsa. ■

Wawel

# Oto ja, pošlij mnie

Zachęcamy do udziału w Adwentowych Rekolekcjach o Kapłaństwie pod hasłem „Oto ja, pošlij mnie”, które w katedrze wawelskiej wygłosi ksiądz profesor Jan Machniak. 13 grudnia, w III niedzielę Adwentu, rozważania skupią się wokół tematu „Chrystus – najwyższy Kapłan”, a 20 grudnia, w IV niedzielę Adwentu, Jan Paweł II zosta-

nie przedstawiony jako kapłan trzeciego tysiąclecia. Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.30 i 16.30. 20 grudnia będzie też możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty w godz. od 8.00 do 12.30 i od 16.30 do 17.30. Z kolei 19 grudnia o godz. 17.30 w katedrze wystąpi Capella Cracoviensis.

mi



MARCIN ZOLNIERZYK

■ R E K L A M A ■



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wójewódzki  
Urząd  
Pracy  
w Krakowie



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Wójewódzki Urząd Pracy w Krakowie**  
w dniach 16–18 grudnia 2009 r.

organizuje

## DNI OTWARTE DLA PROJEKTODAWCÓW PO KL „POMOCNA DŁOŃ”

**Zapraszamy firmy, instytucje, organizacje, które zamierzają aplikować o środki w 2010 r. na realizację projektów w ramach PO KL.**

**Akcja „Pomocna dłoń” obejmuje:**

- ▶ konsultacje indywidualne prowadzone przez pracowników WUP oceniających projekty;
- ▶ konsultacje z opiekunami projektów nadzorującymi ich realizację;
- ▶ konsultacje w zakresie równości szans kobiet i mężczyzn w projektach PO KL;
- ▶ doradztwo w zakresie przygotowania dokumentów niezbędnych do podpisania umowy o dofinansowanie projektu.

**Równocześnie prowadzone będą prezentacje na temat:**

- ▶ sposobu wyboru projektów PO KL i funkcjonowania Komisji Oceny Projektów w WUP Kraków;
- ▶ analizy najczęściej popełnianych błędów we wnioskach;
- ▶ praktycznych wskazówek dotyczących realizacji projektów;
- ▶ zasady równości szans kobiet i mężczyzn;
- ▶ harmonogramu i warunków konkursów ogłaszanych w ramach PO KL w 2010 r.

Projektodawcy będą mogli dowiedzieć się, jak poprawnie przygotować wniosek o dofinansowanie projektu, a także uzyskać informacje na temat kryteriów uwzględnianych przy jego ocenie.

Podczas Dni Otwartych będzie można wyjaśnić wątpliwości dotyczące zasad obowiązujących w poszczególnych konkursach PO KL ogłaszanych przez WUP w Krakowie.

Uczestnicy akcji „Pomocna dłoń” będą mieć możliwość skonsultowania przygotowanych wniosków z doradcami Regionalnych Ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego z Krakowa, Nowego Sącza, Tarnowa i Oświęcimia.

Dni Otwarte odbędą się w siedzibie WUP Kraków przy placu Na Stawach 1 w dniach 16–18 grudnia w godz. 9.00–15.00.

**Osoby zainteresowane udziałem w prelekcjach oraz konsultacjach proszone są o zgłaszanie się mailowo na adres [pomocna.dlon@wup.krakow.pl](mailto:pomocna.dlon@wup.krakow.pl). Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej [www.pokl.wup.krakow.pl](http://www.pokl.wup.krakow.pl).**

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc o udziale w Dniach Otwartych decyduje kolejność zgłoszeń.

**Zapraszamy!**



# Kto wie, kiedy nad

**DAWCY POSZUKIWANI.** Dwaj aniołowie namalowani przez uczniów suskiego liceum trzymają w rękach nerkę. Zastanawiają się, komu ją podarować. **Lista chętnych jest bardzo długa...**

tekst

**JAN GŁĄBIŃSKI**

podhale@goscniedzielny.pl

**MONIKA ŁĄCKA**

młacka@goscniedzielny.pl

**D**zięki transplantacji na całym świecie żyje ok. miliona ludzi. W Polsce średni czas czekania na nowe życie wynosi 2 lata. W ub. roku w naszym kraju wykonano 1106 zabiegów, podczas gdy liczba pacjentów wpisanych na Krajową Listę Osób Oczekujących na Przeszczepienie liczyła 1872 osoby. Najmniej optymistyczne statystyki są w Małopolsce, skąd pochodzi najmniej dawców (w 2008 r. tylko 2 na 427 w całej Polsce!) i wykonuje się mało przeszczepień (w 2009 r., do chwili obecnej, udało się przeprowadzić tylko 2 przeszczepy serca i kilkanaście przeszczepień nerek). Co zrobić, by włąć odrobinę nadziei w serca, które biją z coraz większym trudem?

## Życiodajny prezent

– Warto pozostawić swoje narzędzia tu, na ziemi. W niebie nie będą nam potrzebne. Ludzie często nie zdają sobie z tego sprawy. My zrozumieliśmy to, gdy nasza przyjaciółka walczyła o życie. Wygrała je rzutem na taśmę – mówią zgodnie Anita, Asia, Klaudia i Agnieszka, uczennice I klasy XIII LO w Krakowie, czyli jednej z 37 małopolskich ponadgimnazjalnych szkół, biorących w tym roku szkolnym udział w programie „Drugie życie”. Patronat honorowy nad akcją, która stała się częścią programu „Partnerstwo dla Transplantacji”, objął wojewoda małopolski,

a organizują ją (we współpracy z województwem małopolskim) Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Dializowanych, Polska Unia Medycyny Transplantacyjnej, Polska Federacja Pacjentów Dializacji oraz firma Frasenius Medical Care.

– Choroba przyjaciółki trwała dwa lata. W końcu jedynym ratunkiem był przeszczep płuca. Bardzo to przeżywałyśmy, a ona cały czas wierzyła, że Bóg jeszcze nie chce jej w niebie. Miała zbyt dużo do zrobienia na tym świecie. Udało się. Oczywiście, że rak może wrócić, ale lekarze mówią, że dostała co najmniej 15 lat życia – opowiada Anita.

Gdy na lekcji biologii dziewczyny dowiedziały się o projekcie „Drugie życie”, od razu wiedziały, że chcą rozmawiać z kolegami o transplantologii. Teraz prowadzą cykl godzin wychowawczych poświęconych tej tematyce. – Młodzi ludzie często myślą, że skoro są zdrowi, to ich to nie dotyczy, ale to nieprawda. Nie wiadomo, czy kiedyś nie nadejdzie „jutro”, czyli moment, w którym jednak będziemy potrzebować przeszczepu – dodaje Klaudia. A może życie napisze taki scenariusz, że jedno nasze „tak”, wypowiedziane teraz, a potwierdzone kiedyś przez naszych bliskich, pomoże komuś wrócić do zdrowia?

**Dla uczennic z suskiego liceum inspiracją do stworzenia tego plakatu była słynna piosenka Arki Noego. Na zdjęciu: Kasia i Ela**

## Powiedz bliskim

– Projekt „Drugie życie” adresowany jest do młodzieży, ponieważ to właśnie młode pokolenie może zmieniać naszą przyszłość, również w zakresie rozwoju transplantologii. Mamy nadzieję, że uczniowie zaczną rozmawiać o problemie zarówno ze swoimi rówieśnikami, jak i w domu, z rodzicami – mówi Monika Kowalik z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Osób Dializowanych, koordynator projektu.

W polskim prawodawstwie istnieje tzw. zgoda domniemana, która oznacza, że człowiek, który za życia nie zgłosił sprzeciwu na pobranie narządów w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów, może zostać ich dawcą. W związku z tym lekarz nie ma obowiązku prosić o zgodę rodziny zmarłego, wystarczy sprawdzić dane tej osoby w rejestrze sprzeciwów. Etyka zawodu podpowiada jednak coś innego. W tym miejscu często zaczyna się problem: zdarza się, że – mimo iż ktoś nie tylko

nie zgłosił sprzeciwu, ale podpisał tzw. deklarację woli bycia dawcą – rodzina w decydującej chwili mówi „nie”. Deklaracja nie ma bowiem mocy prawnej, a podpisany dokument może tylko podpowiedzieć lekarzowi, co trzeba zrobić.

– Dlatego tak ważne jest powiadomienie bliskich o swojej woli i poproszenie ich, aby uszanowali ją, gdy przyjdzie na to czas. Dzięki temu, w chwili smutku i bólu, zdejmujemy z nich ciężar podejmowania decyzji, która pod wpływem emocji nie zawsze jest właściwa – dodaje M. Kowalik.

Wypełnione oświadczenie należy zawsze nosić przy sobie, razem z innymi dokumentami, które będą sprawdzane przy ustalaniu naszej tożsamości.





# ejdźcie „jutro”

## Dar miłości

Basia, Ela, Kinga, Kasia, Karolina i Dominika uczą się w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Suchej Beskidzkiej i mają opinię ekspertek w dziedzinie przyczepów i dializowania. One również przystąpiły do akcji „Drugie życie”. W ramach projektu nie ograniczyły się tylko do zgłębiania teorii, ale również

zaprosiły do szkoły lekarza transplantologa ze stacji dializ w Suchej Beskidzkiej. Strzałem w dziesiątkę okazało się jednak spotkanie z Bogumiłem Mordarskim,

mieszkańcem Osielca, któremu przeszczepiono nerkę od 17-letniej dziewczyny. – Ona była naszą rówieśniczką. Pan Bogumił opowiadał o tym z wielkim wzruszeniem, ale i poczuciem humoru. Docenia każdy dzień nowego życia. Nasi koledzy bardzo fajnie go odebrali – mówią licealistki.

W efekcie deklarację woli odebrali niemal wszyscy uczniowie szkoły. Uczennice w ramach akcji zorganizowały też w szkole konkurs na plakat reklamujący przeszczep, a w planach mają jeszcze koncert i happening na miejscowym basenie.

– „Drugie życie” nie jest typową akcją propagandową. Celem projektu jest obalenie mitów i przekaz rzetelnych informacji. Warto, by młodzież świadomie rozważała wszystkie za i przeciw, poznając przy tym zarówno fakty medyczne, jak i prawne oraz etyczne i religijne – wyjaśniają Monika Kowalik i doktor Piotr Przybyłowski, kardiochirurg i wojewódzki konsultant ds. transplantologii, pracujący w krakowskim szpitalu im. Jana Pawła II.

W suskim liceum w realizację programu włączyli się również katecheci. Warto bowiem przypominać, że stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie przeszczepów od wielu lat jest bardzo pozytywne. Wielokrotnie nauczał o tym Jan Paweł II (m.in. w encyklice „Evangeliium vitae” z 1995 r.), podkreślając, że deklaracja woli bycia dawcą jest prawdziwym aktem szlachetnej miłości bliźniego.

**Życie po życiu**

W swój dar uzdrawiania uwierzyli też

uczniowie Technikum Mechanicznego w Nowym Targu. Dlaczego? Ponieważ dzięki spotkaniu z osobą po przeszczepie wątroby oraz prezentacji poruszającego filmu o transplantacji zebrali kilkaset podpisanych oświadczeń woli.

– Rozdając deklaracje, nie nakłaniamy uczniów do natychmiastowego podpisu dokumentu. Lepiej, żeby wzięli go do domu i – po przemyśleniu sprawy – podjęli odpowiedzialną decyzję. Aktywny udział szkoły w programie zależy od postawy życiowej nauczycieli, czyli ich poparcia lub odrzucenia idei transplantologii. Ja jestem za – mówi Agata Kurek, pracująca w VI LO w Krakowie. Podobnego zdania jest Iwona Kuczek, nauczyciel biologii w X LO w Krakowie. – Dodatkowym impulsem do podjęcia się realizacji programu było pytanie jednego z uczniów, który szukał informacji o dawstwie szpiku kostnego. Młodzież jest bardzo wyczulona na problemy związane z ratowaniem życia – zauważa I. Kuczek.

Jej wypowiedź szybko potwierdzają uczennice. – Ludzie pod wpływem negatywnych przekazów medialnych, związanych z aferami wokół transplantacji, odnoszą się do niej dość niechętnie. Chcemy więc uświadamić im, czym są przeszczepy. Cenimy życie i wierzymy, że można je dać nawet „po życiu”! – przekonują Żaneta, Ola, Nel, Agnieszka i Kasia.

Dziewczyny poprowadzą we wszystkich klasach tematyczne godziny wychowawcze. W planach mają też spotkanie z transplantologiem oraz rozmowy z rodzicami podczas wywiadówek.

– W każdym zawodzie zdarzają się ludzie prawi i ci, którzy postępują wbrew sumieniu. Trzeba jednak zaufać, że lekarz najpierw dołoży wszelkich starań, żeby ocalić nasze życie, a dopiero w następnej kolejności pomyśli o pobraniu narządów do przeszczepu. Warto podpisać deklarację, bo w Polsce kolejka po życie jest zbyt długa – podsumowują uczniowie VI LO. ■



komentarz

**LEK. MED. JAN CHOROBA-STARCZOWSKI**

## Pieniądze czy zdrowie?

M ało osób wie, że cierpi na przewlekłą chorobę nerek. Wykazują to dopiero badania kontrolne. Pacjentów z niewydolnością nerek leczy się głównie poprzez hemodializę lub dializę otrzewnową. Najlepszą metodą leczenia jest jednak przeszczep, zwłaszcza w przypadku schyłkowej niewydolności nerek. Najbardziej optymistyczne rokowania co do przeszczepu mają pacjenci dializowani przez maksymalnie 3 lata. Potem następują już takie zmiany, że przeszczep może się nie przyjąć. Trzeba na wszelkie sposoby poprawiać świadomość społeczeństwa, aby ludzie nie bali się przekazywania nerek. Myślę także o członkach rodziny zmarłego. Można od niego pobrać nawet dwie nerki. Szacuje się, że w Małopolsce jeden przeszczep przypada na 1 milion mieszkańców. To skandalicznie mało. Nie da się ukryć, że dokonywanie przeszczepów wiąże się z dużymi kosztami, dlatego dyrektorzy szpitali nie chcą zatrudniać koordynatorów transplantacyjnych i płacić za przechowywanie ciała zmarłego w odpowiednich warunkach.



PANORAMA PARAFII pw. Świętego Krzyża w Zakopanem

# Akustyczny magnes



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

We wnętrzu świątyni **kroczą właśnie aniołowie.** Jeden uśmiechnięty, drugi zadumany. W tym kościele dzielą się swoimi talentami także muzycy.

Obecnie w zakopiańskim kościele Świętego Krzyża można oglądać wystawę zatytułowaną „W poszukiwaniu aniołów”, która jest pokłosiem V powiatowego konkursu. – To piąta, jubileuszowa edycja. W tym roku cieszy się także wielką popularnością. Przez te pięć lat w kościele Świętego Krzyża zgłosiło ponad 1000 aniołów. Każdy z nich był inny, ale wszystkie bardzo oryginalne – mówił



**Marcelina Majerczyk (5 lat) z Zakopanego dumnie prezentuje swoją nagrodzoną pracę**

Krzysztof Jędrzejowski, dyrektor Tatrzańskiego Centrum Kultury i Sportu „Jutrzenka”, głównego organizatora wystawy. Właśnie tam co roku powstają wszystkie prace, które później biorą udział w konkursie.

## Dobre wzory

Podczas niedawnego wernisazu wystawy o aniołach w zakopiańskim kościele mali artyści odebrali nagrody i pamiątkowe dyplomy. Ich prace będzie można oglądać aż do końca lutego. – Życzę wam wszystkim, aby kiedyś mówiła o was nie tylko Polska, ale i cały świat. Rozwijacie swoje talenty, dane od Boga, pod okiem dobrych nauczycieli i pedagogów. Pewnie wielu z was zechce podjąć studia w Akademii Sztuk Pięknych – mówił ks. Stanisław Szyszka, proboszcz parafii Świętego Krzyża.

W zakopiańskim kościele występują także muzycy, m.in. ze Słowacji, Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych. Trzeba też wspomnieć polskich twórców, np. Hannę Chowaniec-Rybkę, Zofię Kilanowicz, Grzegorza

**Dobra akustyka, odpowiednia gra świateł. Kościół Świętego Krzyża to doskonale miejsce na organizowanie koncertów.**

**NA ZDJĘCIU: Koncert poświęcony Mieczysławowi Karłowiczowi**

Turnaua. Wielu artystów wybiera tę zakopiańską świątynię także na premierowe lub premierowe wykonanie swoich dzieł. W kościele można usłyszeć próby chóru „Turliki”, który zasłynął ze śpiewu dla Jana Pawła II w 1997 r. pod Wielką Krokwią.

## Barwni górale

Zakopiański kościół Świętego Krzyża gości od kilkunastu lat górali z całego świata, którzy w swoich barwnych strojach uczestniczą w Mszy św. na rozpoczęcie Festiwalu Folkloru Ziem Górskich. Rozlegają się wtedy dźwięki instrumentów muzycznych, charakterystycznych dla danego kraju. W wakacje organizowany jest festiwal organowy. Nie ma chyba takiego tygodnia w roku, kiedy w zakopiańskim kościele Świętego Krzyża, obok codziennego życia duszpasterskiego, nie toczyłoby się życie kulturalne.

**Jan Głabiński**

## Zdaniem proboszcza



– Nasza świątynia jest otwarta dla wszystkich, którzy pragną organizować koncerty, wystawy.

Warunek jest tylko jeden: ich twórczość nie może stać w sprzeczności z religią i świętością kościoła. Często odbieram telefony od artystów chcących przyjechać do Zakopanego i wystąpić w tej świątyni. Wynika to nie tylko z faktu, że jesteśmy otwarci na kulturę, ale także z tego, że kościół ma doskonałą akustykę. Walorem jest także to, że prezbiterium, które w czasie koncertu pełni funkcję sceny, jest bardzo dobrze widoczne niemal z każdego miejsca w świątyni. Dobrze układa się współpraca z wieloma artystami, którzy przyjechali do Zakopanego i tu teraz tworzą życie kulturalne. Wspomnę choćby twórców skupionych wokół Tatrzańskiej Orkiestry Klimatycznej. Dodam jeszcze, że w bocznej kaplicy w naszym kościele – pw. św. Brata Alberta – organizowane są różne wystawy.

**Ks. Stanisław Szyszka**

Proboszczem w parafii pw. Świętego Krzyża w Zakopanem został w 1981 r. Pochodzi ze Spytkowic koło Chabówki. Świecenia kapłańskie przyjął w 1964 r. z rąk ks. kard. Karola Wojtyły.

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne

**W KOŚCIELE PARAFIALNYM: 6.30, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00.**

**W KAPLICACH: Kuźnice – 8.00, „Czemichowianka” – 8.00, 17.00.**

